

Krucjata na Słowian Autor tekstu: Mariusz Agnosiewicz

Obodrzyce, zamieszkujący tereny dzisiejszej Maklemburgii i Holszteinu, stanowili grupę Słowian połabskich, którzy tworzyli niegdyś najsilniejszy w obrębie Połabian organizm państwowy (800-1164). Ich wyznaniem była religia spokojnych rolników. To jedno z państw, które zostało unicestwione w konsekwencji niepodporządkowania się wierze chrześcijańskiej.

Najwybitniejszy władca obodrzycki, książę Niklot (zm. 1160), walczył o wolność swego ludu w czasie niemiecko-duńsko-polskiej „krucjaty połabskiej”, stał się jedynym słowiańskim władcą, który pokonał wyprawę krzyżową powstrzymując przymusową chrystianizację oraz napływ kleru na jego ziemie. Wyczerpane walkami z krzyżowcami państwo z czasem musiało ulec.

Pierwszy etap narzucania Obodrzycom chrześcijaństwa miał miejsce w roku 931, kiedy to król niemiecki, Henryk I, pokonał nieznanego z imienia księcia obodrzyckiego zmuszając go do hołdu oraz przyjęcia chrztu. Fakt ten pozostał bez następstw, gdyż książę ten nie przejął się nową wiarą. Nieco większe znaczenie miała działalność pierwszego biskupa merseburskiego Bosona (968-970). Tym jednak razem lud nie przejął się nową wiarą. Thietmar opisuje jak „gwoli szyderstwa” przekreślali oni modlitwy, które im Bozo nakazywał odmawiać (II,37).

Niemniej jednak już od X w. Niemcy poczęli tworzyć na Połabiu pierwsze biskupstwa (dla Obodrzyców - starogardzkie, 968). Jedno z takich biskupstw misyjnych, w Szlezwiku, zostało przez Obodrzyców (albo przez Polaków, jak uważają niektórzy historycy) zniszczone ok. 995 r. W tymże Starogardzie kilka lat wcześniej Obodrzyce urządzili pogrom chrześcijan. Miało to miejsce w czasie powstania obodrzyckiego pod wodzą Mściwoja i Mścidraga, które wybuchło, jak podaje Helmold, kiedy margrabia Teodoryk nazwał Mściwoja „psem”. W roku 1018 ma miejsce kolejna reakcja pogańska, przy okazji najazdu Wioletów.

Księciem, który wprowadzał chrześcijaństwo był **Gotszalk (1010-1066)**. Ten wychowanek klasztoru sam aktywnie włączył się w akcję ewangelizacyjną. Tym niemniej jednak głosicielem nowej wiary był kler niemiecki, który, nastawiony głównie na korzyści materialne i uważany za ciemnię, nie budził zaufania u Słowian. Po kilkunastu latach Gotszalk zostaje zamordowany z inspiracji Związku Wieleckiego, po czym wybuchła **wielka „reakcja” pogańska**, która kończy się unicestwieniem organizacji kościelnej na ziemiach obodrzyckich i ukamienowaniem chrześcijan w Raciborzu. Dwa lata później sam biskup halbersztacki mści się srogo na Wioletach, napadając na Retrę i **burząc świątynię Swarozycy**. W wyniku akcji zbrojnej biskupa rozpada się Związek Wioletów. Wykorzystując osłabienie swego konkurenta **Henryk Gotszalkowic** w 1093 r. przejmuje dla Obodrzyców ziemie wieleckie.

Tymczasem „praca misyjna” trwała nadal. Jak zauważył Adam Turasiewicz, „hasło pracy misyjnej w odniesieniu do Połabian, przerodziło się w praktyce w najbardziej obłudną komedię, której szczytowym punktem była **wyprawa krzyżowa w roku 1147**”.

Nim jednak doszło do krucjaty władzę w państwie obodrzyckim przejął wybitny książę **Niklot (1131-1160)**, który po śmierci synów Henryka Gotszalkowica objął tron w drodze elekcji przez wiec. Jego panowanie zostało w pierwszym okresie naznaczone pokojową pracą nad zespoleniem i wzrostem znaczenia politycznego i ekonomicznego państwa.

Bezpośrednią przyczyną pierwszej krucjaty połabskiej było proklamowanie przez papieża Eugeniusza III drugiej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej w roku 1147. Głównym rzecznikiem tej krucjaty stał się św. Bernard z Clairvaux, który nakłonił do udziału w niej m.in. króla niemieckiego Konrada III. Papieskie wezwanie do krucjaty pociągało wówczas za sobą zobowiązania moralne, w szczególności dla chrześcijańskich władców. Bardziej pragmatycznym władcom saskim nie w smak była jednak zbrojna wyprawa w nieznaną, zamysłili więc „służbę zastępczą”. Henryk Lew, Albrecht Niedźwiedź oraz Konrad z Zähringen przekonywali, że nie ma sensu gnać na daleki Wschód, kiedy pod bokiem mnóstwo pogan, wcześniej więc „tych przeto przede wszystkim albo wytępić, albo nawrócić wypada”. **Św. Bernard podzielił logikę tego wywodu i zezwolił Sasom na odbycie wyprawy krzyżowej na żyjących spokojnie i w ogóle niezagrażających Niemcom Obodrzyców**. Oficjalnie decyzja św. Bernarda została

zatwierdzona przez papieża, który w specjalnym piśmie z 14.4.1147 r. opatrzył wszystkich wojowników w te same odpusty i nagrody duchowe, które przysługiwały krzyżowcom udającym się w tym czasie do Palestyny. Aby wzmocnić ducha bojowego wprowadził papież do tego aktu dodatkowe zastrzeżenie: pod groźbą ekskomuniki żaden krzyżowiec nie może przyjąć jakichkolwiek pieniędzy od pogan, gdyż mogłoby to „ostudzić zapał religijny, a niewiernych w ich błędach umocnić”.

Fakt przygotowań do krucjaty połabskiej nie mógł być i nie był utrzymywany w tajemnicy, co wynikało z całej oprawy i rangi tego rodzaju wyprawy. Słowianie mogli więc podjąć pewne zabezpieczenia. Niklot rozpoczął fortyfikowanie grodów obronnych oraz sondowanie sąsiadów, aby wy badać, jakie mogą zająć stanowisko w razie ataku. Po dokonaniu rozpoznania władca obodrzycki zdecydował się na śmiały i ryzykowany krok, tj. dokonanie uderzenia uprzedzającego w jednego z grafów niemieckich, hrabiego Adolfa. Atak na Wagrię rozpoczął się w dniu 26 czerwca od desantu na Lubekę, która została z łatwością zdobyta, a jej mieszkańcy nie byli w stanie, jak pisze kronikarz: z powodu opilstwa, zorganizować silniejszego oporu przeciwko wojskom słowiańskim. Słowianie podbili znaczną część kraju, po czym nie chcąc się zanadto wykrwawiać przed wielką wojną, z łupami i jeńcami wrócili do siebie. Akcja miała olbrzymie znaczenie dla morale wojska obodrzyckiego, które się przekonało, że jest w stanie wykorzystać słabości liczniejszego nawet wojska niemieckiego, by je pokonać.

Operacja węgryjska przyspieszyła krucjatę, która rozpoczęła się w lipcu 1147 r. Na Obodryców uderzyły dwie armie niemieckie (Albrechta Niedźwiedzia, 60 tys. żołnierzy, Henryka Lwa, ok. 40 tys.) i flota duńska (pod wodzą Kanuta i Swena). Wraz z Albrechtem Niedźwiedziem **na Słowian ruszyło grono arcybiskupów, biskupów i opatów** (biskup hoboliński i legat papieski, Fryderyk Anzelm, arcybiskup magdeburski, Fryderyk, biskup halbersztacki, Rudolf, biskup monasterski, Werner, biskup miśnieński, Reinhard, biskup brandendurski, Wigger, biskup ołmuniecki, Henryk, opat z Korbei, Wibald). Nieco mniej hierarchów przyłączyło się do armii Henryka Lwa (m.in. arcybiskup bremeński, Adalbert, biskup werdeński, Ditmar, prałat Hartwig, późniejszy arcybiskup bremeński). Siły lądowe wspomagała potężna flota duńska, która miała atakować z morza i blokować porty. O nasileniu fanatyzmu krucjatorskiego świadczy okoliczność, że na wezwanie do wyprawy na pogan w Danii zawieszono trwającą niemal od roku wojnę domową, po to, aby obaj pretendenci do tronu, wraz ze wszystkimi mężczyznami zdolnymi do noszenia broni, mogli uderzyć w niewiernych. Do wyprawy dołączyły się także, niestety, wojska polskie, księcia Mieszka, w sile 20 tys. krzyżowców. Krucjata była więc niewątpliwie potężna, kronikarz podkreśla: „aż ziemia drżała na ich widok”.

Losy kampanii skoncentrowały się na oblężeniu dwóch twierdz — obodrzyckiego Dumina i lucickiego Dymina. Słowianie uznając przewagę bojową agresorów unikali starcia w otwartym polu, skupiając się na odcinaniu wszelkich środków posiłkowych i aprowizacyjnych. Kiedy armia duńska została wysadzona na ląd i dołączyła do oblężenia Dubina, została niebawem i błyskawicznie zaatakowana przez Niklota, który zorientował się, że armie saska i duńska rozdzielone są grząskim terenem. Wodzowie sascy mogli jedynie obserwować klęskę swych niefortunnych sprzymierzeńców. Pogrom Duńczyków znacznie osłabił morale Sasów, zaczęto w ogóle się zastanawiać nad sensem dalszej walki przeciw Słowianom, zaczęły też nasilać się dezercje. Efektywność dalszego oblężenia znacznie spadła i była rozwlekana przez kolejne rozejmy. Dopełnieniem porażki Duńczyków stała się klęska floty duńskiej pod wodzą biskupa Boeskilde, Ascerusa, która została niespodziewanie zaatakowana przez sprzymierzeńców Obodryców, Ranów, zamieszkujących wyspę Rugię i pobliskie ziemie.

Jedna z armii krzyżowców zapędziła się aż pod **Szczecin**, którego próba zdobycia zakończyła się sromotną porażką krzyżowców.

Nie lepiej się działo w południowej armii oblegającej Dymin. Wojsko trafiły głód, choroby, dezercja, niskie morale. Trwająca trzy miesiące wojna znużyła krzyżowców, którzy w dużej części dowodzeni przez biskupów, mających więcej żaru religijnego niż umiejętności wojskowych, stracili wiarę w pomyślne zakończenie wypadu. Znużeni wojną Sasi podjęli się w końcu układów pokojowych z niewiernymi. Zawarto układ pokojowy na zasadzie zachowania stanu sprzed ataku, przy czym Obodrycy mieli przyjąć chrześcijaństwo. Tym samym rozpoczęta z wielkim rozmachem wyprawa krzyżowa zakończyła się niesławnym odwrotem i „pozornym chrztem”. Niemniej jednak drugi okres panowania Niklota był już naznaczony dramatycznymi staraniami o zachowanie niepodległości.

W konsekwencji pokoju dubińskiego erygowano ponownie na ziemiach obodrzyckich organizację kościelną (Starogard i Meklemburg, 1149). Ludność obodrzycka nadal jednak była

niechętna nowej religii. Połabianie uważali bowiem Chrystusa za boga niemieckiego, a wiarę chrześcijańską za szczepowy kult Niemców. Nie pomogło ani niszczenie pogańskich świątków przez biskupa Gerolda, ani akcja misyjna Brunona. Stąd też organizacja kościelna służyć w zasadzie mogła jedynie niemieckim kolonistom.

Ostatecznego podboju państwa Niklota dokonano w czasie sasko-duńskiej kampanii wojennej, która ruszyła w **1160** r. W jej trakcie, śmiercią bohaterską poległ Niklot. W roku 1161 ziemie obodrzyckie stały się lennem najeźdźcy, który nadał je synom poległego księcia.

Sojusznicy Obodrzyców, **Ranowie**, ostatni bastion zachodniosłowiański, zostali podbici przez króla duńskiego Waldemara I i biskupa Roskilde, Absalona, w roku 1168. Świadomość narodowa (plemienna) koncentrowała się u nich wokół kultu Światowita, który cementował opór przeciwko narzucaniu chrześcijaństwa i zaborom germańskim. Nawet chrześcijański król Danii, Swen (1146-1157), przysyłał dary dla Światowita. Kiedy więc w czasie najazdu króla i biskupa zdobyto i zniszczono świątynię Światowita zadano tym samym śmiertelny cios Słowianom zachodnim, podobnie jak dokładnie wiek wcześniej biskup halbersztacki doprowadził do rozpadu Związku Lucickiego podbijając i niszcząc centralny ośrodek kultowy Swarozycza. W rok później Ranowie zostali przymusowo ochrzczeni a ich ziemie bullą papieża Aleksandra III zostały włączone do diecezji Roskilde.

Słowianie i słowiańska kultura zostali wyparci przez zmarginalizowanie przez niemieckich osadników. Jak wynika z kroniki niemieckiej, także i Polacy mieli w tej zagładzie swój udział. W kronice Helmolda czytamy: „cały (...) kraj Obodrzyców i ziemie przyległe, do królestwa obodrzyckiego należące, przez ciągłe wojny, najbardziej zaś przez tę ostatnią, w zupełną pustynię zamienione zostały. (...) Resztki Słowian, jeśli gdzie pozostały, z braku żywności i spustoszenia pól tak silnie głodem dotknięte zostały, że tłumami uciekały do Pomorza albo do Duńczyków, którzy bez żadnej litości sprzedawali ich Polakom, Serbom i Czechom" (II,5). Po zdominowaniu ziem połabskich przez Niemców, ludność słowiańska została poddana nieludzkiemu wyzyskowi ekonomicznemu i szykanom. W wyniku tego znaczna część z nich w rozpacz porzucała ziemię, przerzucając się na rozbój i korsarstwo, aby żyć. Wciąż też wybuchały mniejsze lub większe powstania i wystąpienia.

Pamięć o Niklocie przetrwała przez wieki, a jego osoba stała się symbolem prawości, poświęcenia i nieugiętości zasad. Potomkowie Niklota zapoczątkowali linię panującą w Maklemburgii do 1918 r. Jej przedstawiciele później świadomie nawiązywali do słowiańskich tradycji. Zniemczeni potomkowie wystawili mu pomnik.

Czytaj więcej w: Adam Turasiewicz, *[Dzieje polityczne Obodrzyców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160-1164](#)*, Nomos, 2004.

Zobacz także te strony:

[Rodzimy ruch krucjatosy](#)

[Krucjaty do Ziemi Świętej](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-08-2006 Ostatnia zmiana: 12-08-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4982>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl